

GANG ALBANII, Jedziemy do Dubaju

Pierd* hajs sypie się z nieba
Mało tego, wylatuje jeszcze z mordy
I tryska po piachu jak świeża ropa
I zapierd* jak wielbłądy
Bierzemy ze sobą kilka maniuur
Niech porzkminiają sprawy damskie
A linie które łączy nas z rajem
To koc i Emiraty Arabskie

Dzisiaj lecimy do Dubaju
Cała ekipa jest na haju
Trzeba się wyrwać bo trudno żyć w tym smutnym jak pizda kraju
Kelner podaje nam menu
Odpier* jakby się żenił
A w karcie jakieś arabskie pismo
Żeby to chu* strzelił!

Dziś rozk* hajs na plaży
Z królem Albanii, Mistrzem melanży
I kręci się jak w karuzeli
Co na to reszta naszej wspaniałej branży
Mamy tu do wódki kranik
Jesteśmy naprawdę mocno pijani
Rzucam kartami jak ninja gwiazdkami
I wszyscy są rozjebani

Brakuje tu tylko śniegu
Ale diler zapier* na szóstym biegu
Wysyłam dziś kartki z życzeniami
do wszystkich moich byłych kolegów
Przy brzegu stoi jakas baba
To chyba fatamorgana
Okazuje się że to dostawca pizzy
Przyniósł nam ostrego kebaba

To jest wyjazd do Dubaju, nasza chora jazda
Dwóch chorych MC i Alibaba
Pozdrawiamy wszystkich fanów dragów z całego świata
z całego świata
z całego świata
tak!

Wjeżdżam do Dubaju na dzikim ośle
Którego se kupiłem w albańskim raju
Gang Albanii wydziarany na siodle
Obok kieszonki pełnej towaru
Prostytutki skaczą z dachu, budź halifa
Krzyczą: Królu, złoty, zajebista płyta
Król na kolanach płacze ze szczęścia
Wszyscy robią mi zdjęcia
Gdzie jest ta kamerka?

Podjeżdża do mnie szejk arabski
Urodzony brat, tylko z innej matki
Jedne z moich braci z Albańskiej szajki podbiega i krzyczy:
Niech żyje król!
Dawać wielbłąda
Ja mu daję osiołka
Mówiąc ech i ojcha
Delegacja do Dubaju, na to wygląda
Jest tu brudna Dariadna i Borata siostra

Wchodzę do hotelu który ma 9 gwiazdek
Borixon i Alibaba już tam są

Nie wiem co tu robi ksiądz Natanek
Pytam się go: ojczy, czy walisz koks?

To jest wyjazd do Dubaju, nasza chora jazda
Dwóch chorych MC i Alibaba
Pozdrawiamy wszystkich fanów dragów z całego świata
z całego świata
z całego świata
tak!